fot. Spartherm

Przy domowym ognisku

Tekst: Katarzyna Madej
Współpraca: Emilia Rosłaniec

Zwracają na siebie uwagę nawet wtedy, kiedy nie pali się w nich ogień. Kominki, kozy czy piece muszą więc pasować do wystroju pomieszczenia. Mało tego, ich styl często określa charakter całego wnętrza.

Podobno to kominek świadczy o tym, czy mamy dobry gust, ponieważ wymaga podjęcia wielu estetycznych decyzji. Nawet jeśli powierzamy jego projekt i budowę fachowcom, warto zastanowić się nad tym, co nam się podoba i wyobrazić sobie, jak będzie wyglądało najprzyjemniejsze przecież miejsce w domu.

Zastanówmy się więc, gdzie najlepiej ustawić kominek. Jakie proporcje powinno mieć palenisko, półka nad nim i obramowanie w stosunku do wielkości i wysokości pomieszczenia. Pomyślmy nad odpowiednim stylem. Rozważmy zalety kozy i kaflowego pieca. Dobierzmy też akcesoria i urządzimy przestrzeń wokół kominka.

Obudowa kominka może być wykonana z różnych materiałów. Ta z cegieł nada kominkowi tradycyjny wygląd, ponadto jest bardzo solidna. Cegły mogą być otynkowane lub surowe. Z kolei obudowę z płyt gipsowo-kominowych można bardzo łatwo i szybko wykonać. Chromowana stal wokół kominka sprawdzi się we wnętrzach nowoczesnych

fot. Camis

Wolno stojący piecyk kominkowy (koza) jest idealnym rozwiązaniem do ogrzewania miejscowego, choć może ogrzewać także całą kondygnację domu. Wtedy jednak najlepiej usytuować go w centralnej części pomieszczenia – najlepiej otwartego lub o niewielu ścianach działowych

fot. Austroflamm

Idealne miejsce

Decyzję o tym, gdzie umieścić kominek, podejmujemy na etapie projektowania budynku. Musi być to takie miejsce, z którego rzut oka na pomieszczenie sprawiał będzie pozytywne wrażenie ciepła i przytulności. Warto też odpowiedzieć sobie na pytanie, jak zaprezentuje się płomień w kominku obserwowany z holu czy jadalni.

Istnieje zasada, że między kominkiem a osobami przed nim siedzącymi nie może przebiegać ciąg komunikacyjny. Nie dość, że tracimy intymność obcowania z ogniem, to jest to po prostu niewygodne. Bardzo źle wygląda kominek za duży, przytłaczający pomieszczenie.

Lubimy budować kominki w rogu pomieszczenia. Co stoi na przeszkodzie, by go umieścić centralnie na ścianie? Wtedy po jego obu stronach stawiamy przeszklone witryny, szafeczki, wieszamy lustra. Symetria daje wrażenie harmonii i uporządkowania. Jeśli popełniliśmy błąd i kominek sprawia wrażenie ogromnego, meble i drobiazgi pozwolą skorygować niedociągnięcia.

Niełatwe proporcje

Paleniska mogą mieć różne kształty, wielkości i sposoby otwarcia – z jednej, z dwóch albo z trzech stron. Można je umieścić na poziomie podłogi, cofnąć w głąb ściany albo podnieść. Proporcje pomieszczenia zmienią się, kiedy będzie ono na wysokości na przykład stolika do kawy – pokój wyda się niższy. Przy okazji między paleniskiem a podłogą znajdzie się miejsce na ławę. Można na niej przysiąść albo wyeksponować po jej bokach ciekawe przedmioty, a pod ławą zmieszczą się polana drewna.

Jeśli w pomieszczeniu dominują pionowe elementy, warto pomyśleć o solidnej półce nad kominkiem. W ten sposób wygospodarujemy idealne miejsce na prezentację ładnych drobiazgów. Jednych zadowoli mała figurka, inni wyeksponują kolekcję wazonów. Półka nad kominkiem to skarb dla osób lubiących sezonowe zmiany – raz świeże kwiaty, innym razem sosnowe szyszki czy muszle i ciągle zmieniające się fotografie. Z kolei nad półką warto powiesić lustro, które optycznie powiększy przestrzeń. Dobrze wyglądać będzie też grafika, plakat czy ciekawa fotografia.

Zazwyczaj nie zastanawiamy się nad okapem. To błąd, bo z kominkiem stanowi nierozłączną całość. Wyobraźmy sobie okap

fot. Hajduk

fot. Jøtul

▲ Przestrzeń wokół kominka można zaaranżować na różne sposoby. Ciekawe półki, obrazy, lampy stojące, dekoracyjne przedmioty – wszystko to stworzy niepowtarzalny klimat. Dzięki tym dodatkom można też zmienić proporcje pomieszczenia – np. ława, na której ułożymy puszyste poduchy czy ozdobne świeczniki przed kominkiem i po jego bokach, powiększy strefę wypoczynkową

▲ Kominki kamienne zalecane są głównie do reprezentacyjnych salonów o stylizowanym wystroju

w pomieszczeniu wysokim na dwie kondygnacje wyłożony na przykład łupkiem. To on będzie główną ozdobą wnętrza. Albo wolno stojący kominek z metalową rurą biegnącą do sufitu. Tak zaprojektowany kominek podzieli pomieszczenie na dwie niby wspólne, ale niezależne części. Przestrzeń wyda się większa. Nie stracimy też nic z intymności.

Wybieramy styl i materiał

Przewertujmy katalogi, magazyny wnętrzarskie, Internet w poszukiwaniu inspiracji. Nie możemy ulec rodzimej modzie na kominki obłożone polerowanymi marmurowymi lub granitowymi płytami z dużą półką pod paleniskiem. Wydaje nam się, że tylko kamień ma odpowiednią wytrzymałość. Zapominamy, że obudowę możemy zrobić z przeróżnych materiałów.

Wrażenie robią gipsowe kominki. Gips to doskonały materiał o gładkiej fakturze. W zależności od tego, jakim kolorem farby go pomalujemy, „wydobędziemy" kominek ze ściany albo nieco go ukryjemy. A metal, chociażby blacha ocynkowana? Jest jak znalazł do projektowania nowoczesnych kominków. To materiał trwały i ciekawie odbija światło. Kominek można obudować lustrzanymi płytami, które rozjaśnią małe pomieszczenie, a wygasłe palenisko nie wyda się ciemną otchłanią. Dlaczego nie wykorzystujemy łupanego betonu? Nic nie stoi na przeszkodzie, aby użyć jednocześnie kilku materiałów. Ale trzeba mieć na uwadze, że poszczególne elementy, choć same w sobie piękne, nie zawsze dobrze wyglądają w zestawieniu.

Kominek musi nawiązywać do wystroju wnętrza – nie tylko rodzaju mebli i ich stylu, ale także do faktury tkanin, barwy dywanu czy tapet na ścianach.

Wiejskie palenisko obłożone otoczakami, ciosanym kamieniem czy cegłą z drewnem ułożonym po bokach podkreśli rustykalny

▼ Kominki niesąsiadujące z żadną ze ścian mogą pełnić funkcje przegród – pozwalają bowiem podzielić przestrzeń na odrębne strefy; dzięki nim można wyznaczyć granice poszczególnych pomieszczeń i jednocześnie w każdym z nich cieszyć się urokiem ognia

fot. Spartherm

fot. Miro-Les Foyers

fot. Tarnawa

fot. Kafel Art

fot. Pinus

▲ Często stare piece kaflowe, głównie dlatego, że źle się kojarzą, poddawane są rozbiórce. Tymczasem mogą z nich powstać naprawdę ciekawe projekty. Stare kafle można wymienić na ręcznie malowane, tematycznie nawiązujące do współczesności. Można też poprzestać na zamontowaniu wkładu kominkowego i dodaniu kilku ciekawych elementów. Rozwiązania te łączą tradycje otwartego kominka i pieca kaflowego

wygląd wnętrza. Jeśli dodamy do tego proste drewniane meble, kamionkowe naczynia i zgrzebne tkaniny, spełni się marzenie o romantycznej prostocie. Pomyślmy też o wykorzystaniu lokalnego kamienia. Lepiej będzie wyglądał obok sosnowych czy dębowych mebli niż ten sprowadzany z Indii czy Afryki.

Do minimalistycznie urządzonego wnętrza zaprojektujemy kominek oszczędny, przypominający rzeźbiarską formę. Wybierzemy wtedy najwyższej jakości materiały. Wyobraźmy sobie kominek – surowy prostokąt w oszczędnym obramowaniu. Jeśli jednocześnie umeblowanie ograniczymy do kilku prostych sprzętów, kominek wysunie się na plan pierwszy.

Sztuka urządzania wnętrz polega na łamaniu konwencji i łączeniu stylów. Mamy wtedy większą szansę na stworzenie czegoś wyjątkowego. Na pewno zwróci uwagę kominek w wiktoriańskiej marmurowej ramie wyeksponowany w lofcie. A w klasycznym eleganckim salonie może intrygować palenisko obudowane cegłą pomalowaną na biało.

Są też kominki czy piece zaprojektowane przez artystów, specjalnie dla nas. Mogą przybierać najbardziej szalone formy z blachy czy kafli, kamiennych płyt, a nawet szkła. Wtedy przypominają dzieło sztuki. Do obudowy kominka można wykorzystać przedmioty, które pierwotnie służyły do innych celów: kamienny portyk, fronton, framugę drzwi, fragment ornamentu, zabytkowe malowane kafelki, kamyki zebrane na plaży. Tak ozdobione wnętrze wyda się dużo bogatsze.

W nowoczesnych minimalistycznych wnętrzach sprawdzą się kominki przypominające rzeźbiarskie formy

fot. Mikołajczyk

Piece kominkowe – kozy

Koza jest niewątpliwym przebojem rynkowym ostatnich lat. Zapewne dlatego, że stanowi doskonałe połączenie przyjemnego z pożytecznym. Nie dość, że widzimy ogień, ogrzewamy pomieszczenie, to niezwykle łatwo i szybko ją montujemy. Niepotrzebny nam będzie skomplikowany projekt, jak w przypadku kominka czy pieca, oszczędzimy też na pracy zduna, a w razie przeprowadzki bez problemu zabierzemy kozę ze sobą. Pamiętajmy tylko, by piec kominkowy kupić w profesjonalnej firmie, która zamontuje urządzenie i co ważne, da na nie gwarancję.

Stylistykę kozy stosunkowo łatwo dobierzemy do wnętrza. Wystarczy kierować się prostą zasadą – klasyczna, żeliwna pasuje do klasycznie urządzonego pomieszczenia, ale bez obawy wstawimy ją do minimalistycznego. Zasada nie działa w odwrotną stronę. Nowoczesną kozę bardzo trudno dobrać do antyków odziedziczonych po prababci. Urządzenie jest więc doskonałym rozwiązaniem dla osób, które czują się niepewnie w projektowaniu wnętrz, ponieważ nawet na tle białej ściany koza zaprezentuje się świetnie.

Piece kaflowe

Jeszcze niedawno murowane z mało efektownych białych kafli wyglądały prawie tak samo. Służyły jedynie do ogrzewania pomieszczeń. Dziś piece buduje się na indywidualne zamówienie, a różnorodność form przyprawia o zawrót głowy. Od dłuższego czasu odchodzi się od klasycznej formy prostopadłościanu. Zastępuje się ją walcem, stożkami albo kompozycją różnych brył.

Często piece mają wymurowane półki, nisze, siedziska, schowki na przechowywanie drewna. Niektóre stoją w pewnej odległości od ściany, inne przylegają do niej. Podobnie jak kominki mogą być zbudowane w narożniku pokoju lub na jego środku. Dodać do tego należy różnorodność kafli, począwszy od wielkości, po kolory, ornamentykę i sposoby wykończenia. Z tego też względu budowa pieca wymaga szczegółowego planu. Trudno sobie wyobrazić efekt końcowy tylko na podstawie opowieści fachowca.

Ciekawym rozwiązaniem jest tak zwany pieco-kominek, czyli piec z wkładem z przeszklonymi drzwiczkami. To dla malkontentów, którzy lubią ciepło, jakie daje piec, ale narzekają, że nie widzą ognia.

Akcesoria też zdobią

Niezależnie od tego, czy wybraliśmy kominek, kozę czy piec, akcesoria są niezbędne, a otwarte palenisko potrzebuje ich najwięcej. Rodzimy rynek oferuje najczęściej akcesoria kute: stylizowane kosze, kraty czy... wilki oraz minimalistyczne w formie akcesoria ze stali. Wilki, czyli podstawki, na których opiera się polana, mogą mieć najróżniejsze kształty i zdobienia. Zazwyczaj są dwa i stawiamy je w kominku tuż przy palenisku. Ciekawie wygląda ogień strzeżony dwoma siedzącymi psami, posążkami, kolumienkami, fantazyjnymi kratami. Wzrok przyciągnie również oryginalne palenisko, w którym będą płonęły polana. Tego typu przedmioty zdobią nawet wtedy, gdy nie korzystamy z kominka. Najlepiej, aby były wykonane z połyskliwych materiałów, które zrównoważą czerń paleniska.

fot. Miro-Les Foyers

▲ Nowoczesny kominek o geometrycznej formie. Tu uwagę przyciąga przede wszystkim kształt – kominek przypomina ognisko zadaszone nietypową osłoną

Akcesoria powinny pasować do stylu, w jakim urządziliśmy wnętrze.

Dostosowanie wnętrza

Aby na co dzień obcować z ogniem i by prezentował się on jak najlepiej, powinniśmy zadbać o jego otoczenie. Należy

▼ Zestawy kominkowe z pogrzebaczem, szczotką, szufelką i szczypcami (a), ruszt na drewno (b), parawan (c)

fot. Austroflamm

a

fot. Komo

b

fot. Austroflamm

c

fot. Komo

Drewno na opał

- **Najlepsze i najbardziej kaloryczne** (ma najwyższą wartość opałową, długo się pali i wytwarza najwięcej ciepła) jest **drewno drzew liściastych**, tj. brzoza, dąb, buk, jesion lub drewno drzew owocowych. Nie zawiera substancji smolistych, które brudzą szybę w kominku. Powstaje z niego również niewiele popiołu. Ważne jest by było suche – wilgotność nie powinna przekraczać 20%.
- **Drewno drzew iglastych** w czasie palenia strzela gradem iskier, zawiera dużo żywic, które powodują szybkie zanieczyszczanie się paleniska i komina. Dlatego **nie należy nim palić w kominku**.

Kominek otwarty czy zamknięty

Ogień niczym nieosłonięty jest najpiękniejszy, a zapach palonego drewna czy szyszek roznosi się po całym domu. Otwarte palenisko ma jednak swoje wady:

- bywa niebezpieczne, szczególnie jeśli w domu są dzieci;
- ogień musi być cały czas nadzorowany, nie możemy zostawić rozpalonych drew i wyjść z domu;
- praktyczne wykorzystanie energii cieplnej kominka z otwartym paleniskiem wynosi 20%, podczas gdy z zamkniętym maksymalnie 70%;
- tradycyjny otwarty kominek opalamy wyłącznie drewnem, ten z wkładem (jeśli instrukcja obsługi na to zezwala) także np. brykietami węgla;
- w przypadku kominka z otwartym paleniskiem niezbędny jest parawan chroniący przed wypadaniem węgli, iskier i popiołu z paleniska.

odpowiednio zaaranżować ściany, dobrać meble i ich ustawienie, zdecydować się na pasujące do całości kolory i materiały. Nie można też zapomnieć o oświetleniu.

Zazwyczaj wokół ognia urządzamy kącik wypoczynkowy. Kanapa i fotele powinny być zatem zwrócone w jego stronę. Jeśli nasz dom stanie w pięknej okolicy, można zaprojektować i okna, i kominek na jednej ścianie. Szczęśliwi posiadacze kominka w kuchni powinni tak zorganizować kącik śniadaniowy, aby można było zerkać na ogień podczas posiłku. Docenimy to szczególnie podczas weekendowego zimowego poranka.

Na szczególną uwagę zasługuje ściana kominkowa. Kominek może być w nią wmurowany albo z niej wystawać, podobnie rzecz ma się z okapem. Kolor ściany, jej podziały, dekoracje spotęgują wrażenie, jakie wywiera na nas kominek, mogą też zupełnie zintegrować go z wnętrzem. Ciemna barwa farby podkreśli na przykład jasną, rzeźbioną obudowę kominka. Natomiast drewniana rama wtopi się w ścianę obłożoną tym samym materiałem. Z kolei biały kominek zyska na tle kwiecistych tapet. Warto więc eksperymentować.

No i światło – nieprawda, że jest zbędne. Jeśli pokusiliśmy się o naprawdę piękny kominek czy kozę, warto oświetlić je halogenami. Przecież nie rozpalamy ognia każdego dnia.

Marzenie o domu z ogródkiem bez kominka jest niepełne. Bo nic tak nie sprzyja integracji rodziny, spotkaniom z przyjaciółmi czy odpoczynkowi jak widok płonącego ognia. Jeśli już przeznaczyliśmy na ten cel pieniądze, zadbajmy, aby były wydane z głową, a efekt przeszedł najśmielsze oczekiwania. ■

Pamiętaj

- należy dostosować moc grzewczą kominka, kozy czy pieca do wielkości pomieszczenia, w przeciwnym wypadku po rozpaleniu ognia temperatura w pomieszczeniu będzie za wysoka;
- wymiary paleniska powinny w przybliżeniu odpowiadać proporcji: A:B:C = 6:5:4, gdzie A – szerokość paleniska, B – wysokość, a C – jego głębokość;
- podłogę przed kominkiem, piecem czy kozą pokrywamy niepalnym materiałem na szerokość co najmniej 50 cm;
- przed otwartym paleniskiem strefa niepalna powinna wynosić 100 cm;
- meble czy łatwopalne przedmioty ustawiamy w odległości co najmniej 60 cm od paleniska;
- duże i ciężkie kominki i piece wymagają wzmocnienia stropu;
- korzystając z tego typu urządzeń, należy systematycznie sprawdzać drożność szybów wentylacyjnych w pomieszczeniu.

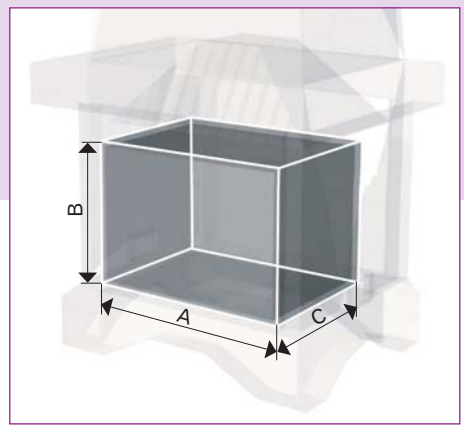

REKLAMA

fot. Mikołajczyk

W SALONIE

◀ Wydawałoby się: zwykły kominek wtopiony w ścianę. Zwykły – gdyby nie ta oryginalna i piękna obudowa kamienna – to ona decyduje o jego walorach estetycznych. Przykład jest dowodem na to, jak wiele możliwości aranżacyjnych stoi przed inwestorem. Ale choć wybór materiału na obudowę jest sprawą indywidualną – trzeba wiedzieć, że ściśle łączy się on ze stylem, w jakim budowany jest kominek i charakterem wnętrza. W tym przypadku zarówno obudowa, jak i wystrój wnętrza oparte są na formie kostek tworzących geometryczne „konstrukcje"

fot. Miro-Les Foyers

◀ Bardzo wyraźnie wyznaczona strefa wypoczynkowa. Wyróżnia ją nie tylko piękny kominek umieszczony w jej centralnej części, ale także sposób wykończenia ściany, przy której się znajduje. Ponadto różnica poziomów podkreśla odmienną funkcję tej części w stosunku do pozostałej przestrzeni. W ten sposób powstał oddzielny, w pewnym sensie, salonik wypoczynkowy. Całość dopełnia wygodny fotel, stolik kawowy i szklana półka z ulubionymi przedmiotami. Z tak zaaranżowaną przestrzenią – wśród zapachu palonego drewna, ciepła ognia, wyjątkowych pamiątek i ze smakowitym naparem pod ręką – zimowy urlop możemy spędzać w... domu

Pomysły na

▼ Znane z dawniejszych czasów bogato zdobione kozy mają dziś swoje współczesne odpowiedniczki. Duże przeszklone drzwiczki i wyszukane, dalekie od tradycyjnych, kształty idealnie pasują do współczesnego stylu. Ponieważ koza możne stanąć nawet pośrodku pomieszczenia, daje wiele możliwości aranżacyjnych. Szczególnie dobrze prezentuje się we wnętrzu o planie otwartym – wówczas wyznacza podział przestrzeni na dane strefy

▼ Konkurencja czy kompromis? Kominek na tle przyrody to po prostu dwie przyjemności w jednym. Rozwiązanie to bowiem daje korzyści podobne do tych, które czerpiemy podczas spotkań ogniskowych. Relaksujący widok natury połączony z widokiem żywego ognia umożliwia także miarową zmianę perspektywy, dając wytchnienie zmęczonym oczom. Kanapa ustawiona naprzeciwko tych zachwycających widoków to optymalne rozwiązanie

fot. Spartherm

fot. Miro-Les Foyers

W GABINECIE

▶ Pracę w tak zaaranżowanym pokoju wykonuje się na pewno znacznie przyjemniej niż gdyby źródłem ciepła były tu zwykłe grzejniki. Jeśli chcemy kominek zainstalować na wyższej kondygnacji, a nie jesteśmy pewni, czy strop w naszym domu wytrzyma jego obciążenie (kominek z obudową może ważyć kilkaset kilogramów), wybierzmy kozę. Dzięki temu rozwiązaniu zwykle nie trzeba też naruszać w żaden sposób wykończenia pomieszczeń

fot. Austroflamm

▶ Kominek ze szklanymi drzwiczkami, wbudowany w ścianę. Jego oprawą jest nie tylko marmurowa rama, ale okazała biblioteczka. Ta reprezentacyjna część gabinetu jest zarówno idealnym miejscem do biznesowych rozmów, jaki i przestrzenią do wypoczynku. Elegancka obudowa kominka sprawia, że wnętrze to nie potrzebuje już żadnych dodatkowych ozdób. Szklany blat stołu idealnie prezentuje się w sąsiedztwie drzwiczek kominka

kominki i piece

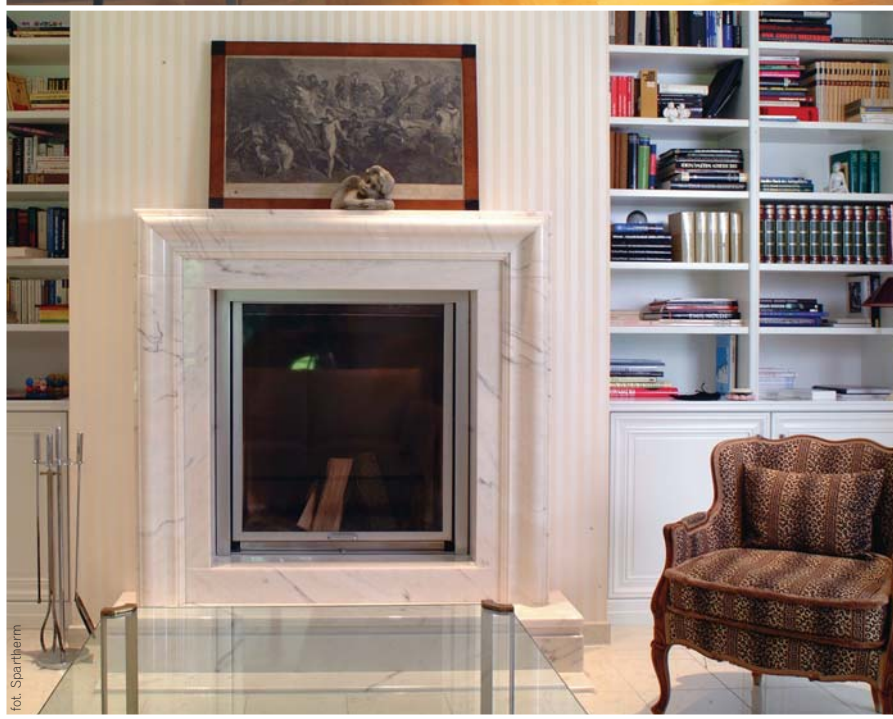
fot. Spartherm

▼ Kominek narożny o ascetycznej formie. Jego usytuowanie wpływa na układ funkcjonalny pomieszczeń. W tym przypadku znajduje się na granicy dwóch pomieszczeń: salonu i gabinetu – dzięki temu jego urok można podziwiać z obu tych pokojów. Ponieważ przestrzeń przed nim stanowi ciąg komunikacyjny, nie ma tu ciężkiego umeblowania – masywnej kanapy czy ławy. Jednak w każdej chwili w razie potrzeby można dostawić przed kominkiem fotele na kółkach lub rozłożyć puszyste poduchy – i na nich delektować się urokiem ognia

fot. Spartherm

▼ Nowoczesny, minimalistycznie urządzony pokój pracy – a w nim piecyk wolno stojący – kojarzony przecież z wiejską chatą. Podobne konotacje, czego najlepszym przykładem jest to wnętrze, są już jednak nieaktualne. Ta i inne kozy w nowoczesnym stylu pozwalają realizować pomysły bez ograniczeń. Jeżeli takie właśnie rozwiązanie odpowiada nam najbardziej – chociażby dlatego, że piecyk wolno stojący w razie przeprowadzki można bez problemu zdemontować i zabrać w nowe miejsce – a wnętrze jest urządzone w nowoczesnym stylu, nic nie stoi na przeszkodzie decyzji o zakupieniu właśnie kozy

fot. Austroflamm

▲ Piec wolno stojący z płytą grzejną – pozwala zrezygnować z kuchni gazowej czy elektrycznej. Blask ognia widoczny za szybą daje przyjemne ciepło i cieszy oko. Płyta grzejna zaś pozwala przygotować posiłki. Klimat w kuchni z takim piecem i aranżacją w tym samym stylu przywołuje wspomnienia babcinych wypieków

fot. Mora

▼ Otwarta przestrzeń – wspólna dla kuchni i salonu – kominek tworzy tu granice. Jego widok jest dostępny z obydwu pomieszczeń. Wysunięta daleko przed paleniskiem płyta kamienna efektownie odbija płomienie, pozwala też przysiąść przy jego blasku. Jeżeli zapadła decyzja o kominku, który będzie widoczny z kilku pokojów, a nie chcielibyśmy za bardzo ograniczać możliwości aranżacyjnych w tych pomieszczeniach, wybierzmy kominek o prostej, ascetycznej formie pasujący do każdego wystroju (jeżeli wyda się zbyt skromny, zawsze można udekorować go dodatkami wokół, nawiązującymi do wybranego we wnętrzu stylu)

fot. TiM Kominki

▼ Ciekawy kształt kominka kojarzący się z filarem dźwigającym ciężar konstrukcji budynku. Pośrodku umieszczono proste drzwiczki szklane, za którymi płoną drewna. Ze względu na konstrukcję i usytuowanie, kominek pełni tu przede wszystkim rolę dekoracyjną, a także umila chwile, spędzane przy posiłku

fot. Jotul

W KUCHNI

▼ Świeży gorący chleb rankiem, zapach wypieków unoszący się po całym domu – to nie wrażenia z agroturystycznych wczasów, ale rzeczywistość, którą każdy może stworzyć we własnym domu. Kuchenny piec kaflowy jest nie tylko atrakcyjnym elementem wnętrza, ale także bardzo przydatnym urządzeniem – zwłaszcza dla tych, którzy cenią sobie tradycyjny smak potraw

fot. Kerpol

W POKOJU KĄPIELOWYM

fot. Kaldewei

▶ Koza zamocowana niczym lampion. Dzięki takiemu usytuowaniu ogień widoczny jest podczas kąpieli. Materac do masażu w pokoju kąpielowym warto umieścić w pobliżu kominka czy kozy – wówczas przyjemność z relaksu będzie podwójna

fot. Hansgrohe

▶ Kominek na jednej ścianie i duża przeszklona powierzchnia na drugiej. Obydwa te rozwiązania sprzyjają relaksowi w każdej porze roku – mroźny widok za oknem i ciepło z kominka budują bajkowy nastrój; w jesienny dzień zaś można podziwiać pięknie podświetlony ogród i wsłuchiwać się jednocześnie w płonące drewno

▼ Kominek wbudowany w ścianę z otwartym paleniskiem. Wzdłuż ściany pod paleniskiem zamocowano szeroką ławę, która może służyć jako półka na podręczne przedmioty lub ozdoby (umiejscowione w odpowiedniej odległości od paleniska – w rogu przy ścianie) bądź jako siedzisko

fot. Kaldewei

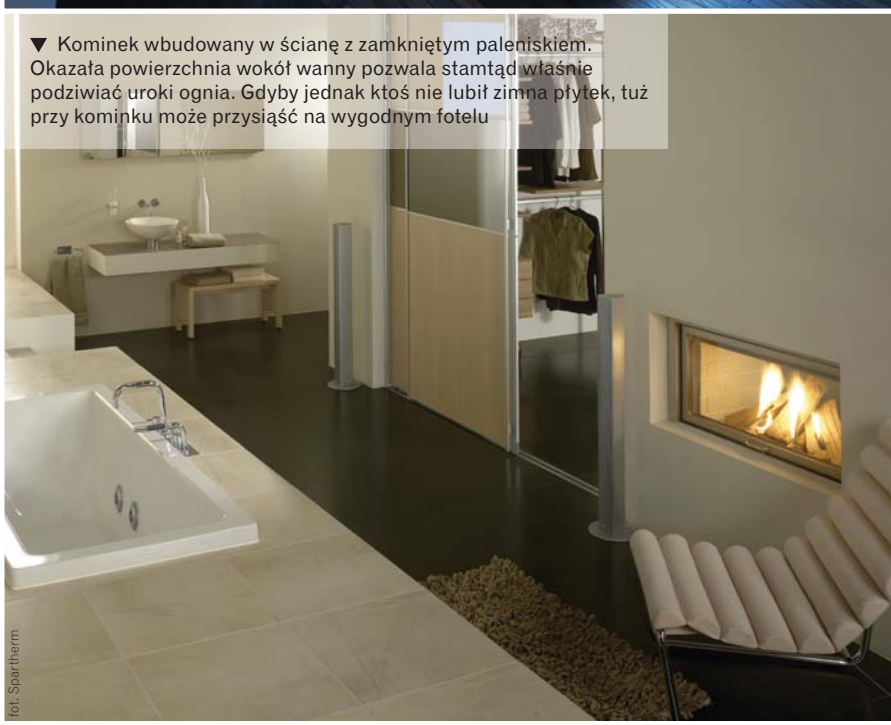
fot. Spartherm

▼ Kominek wbudowany w ścianę z zamkniętym paleniskiem. Okazała powierzchnia wokół wanny pozwala stamtąd właśnie podziwiać uroki ognia. Gdyby jednak ktoś nie lubił zimna płytek, tuż przy kominku może przysiąść na wygodnym fotelu